

**Protokół z posiedzenia Komisji Skarg, Wniosków i Petycji
Rady Gminy Suchy Las
z dnia 11.07.2023 roku.**

Porządek posiedzenia:

1. Otwarcie posiedzenia.
2. Powitanie przybyłych na posiedzenie Komisji.
3. Stwierdzenie ważności posiedzenia Komisji.
4. Zatwierdzenie porządku obrad.
5. Rozpatrzenie petycji Stowarzyszenia na Rzecz Promocji Przedsiębiorców w Złotnikach temacie organizacji ruchu w gminie Suchy Las, w obrębie Złotniki.
6. Sprawy bieżące.
7. Wolne głosy i wnioski.
8. Zakończenie posiedzenia.

Ad. 1 – 4.

Przewodniczący K. Łączkowski otworzył posiedzenie Komisji, powitał członków Komisji, gości oraz stwierdził prawomocność posiedzenia na podstawie listy obecności. Porządek obrad został przyjęty jednomyślnie.

Ad. 5.

Przewodniczący K. Łączkowski wskazał, że petycja jest bezzasadna, ponieważ projekt organizacji ruchu został zawieszony.

Pan Żak zapytał, czy rada gminy zna treść i czy ustosunkowała się do pism od ministra przedsiębiorczości, od wojewody wielkopolskiego i od ministra infrastruktury z 5, 6 i 10.07 br.? Przewodniczący K. Łączkowski odpowiedział, że jeszcze nic do rady nie dotarło. Radny M. Przybylski dodał, że sesja rady planowana jest pod koniec sierpnia i z pewnością te pisma zostaną odczytane, a następnie rada zajmie stanowisko.

Pan mecenas M. Maciejewski poinformował członków komisji, że gdyby zarządzenie starosty zostało uchylone i projekt byłby wygaszony, to wówczas przewodniczący komisji miałby rację mówiąc, że petycja jest bezzasadna, ale nadal w obrocie prawnym funkcjonuje zatwierdzona przez starostę nowa organizacja ruchu. Nie ma czegoś takiego jak zawieszenie. Warto byłoby wyrugować ten projekt z obrotu prawnego.

Radny M. Przybylski przypomniał, że rada gminy zajęła stanowisko w omawianej sprawie nie uchwalając właściwych środków na zmaterializowanie projektu.

Pan J. Kowalski oznajmił, że przedsiębiorcy nie mają pełnej wiedzy na temat stanu prawnego, ponieważ nie widzieli dokumentu, który wpłynął do urzędu od starosty. Być może plan został już uchylony przez starostę.

Radna W. Prycińska poinformowała, że radni też nie znają treści ww. dokumentu, znają tylko treść petycji i po to spotykają się na komisji i na pewno nie są zainteresowani tym, żeby przedsiębiorców ze Złotnik uczynić poszkodowanymi.

Przewodniczący K. Łączkowski zapytał RK J. Klimczewskiego o stan prawny projektu. RK J. Klimczewski odpowiedział, że stan prawny projektu na dzień dzisiejszy jest zgodny z planem na podstawie określonych dokumentów. Projekt nie zostanie wprowadzony, ponieważ nie ma zgody rady, a poza tym starosta przysłał nowe stanowisko, aby gmina rozważyła propozycję zmiany. Pan Klimczewski wyraźnie zaznaczył, że jest otwarty na tę propozycję i dodał, że starosta w ww. piśmie nie zaprzecza, że projekt jest niezgodny z prawem. Odpowiedzi zostały udzielone wszystkim instytucjom, ponieważ projekt ma podstawy prawne. Urząd ma już koncepcję, o której na tę chwilę pan Klimczewski mówić nie będzie. Będzie procedowany nowy projekt, a omawiany temat uważa za definitywnie zamknięty.

Przewodniczący K. Łączkowski poinformował członków komisji, że wystąpi do wójta o udostępnienie wszystkich ww. dokumentów celem zapoznania i dalszego procedowania tematu.

RK J. Klimczewski dodał, że po nowym roku zostanie rozpoczęta procedura nowego projektu. Koncepcja już jest. Z pewnością znajdzie się rozwiązanie takie jakie powinno być.

Pan J. Kowalski zapytał, czy wpłynęły tylko uwagi ze starostwa, czy starostwo uchyliło projekt? RK J. Klimczewski odpowiedział, że starostwo nie ma podstawy prawnej do uchylenia projektu. Starosta zaproponował, żeby urząd rozważył nową koncepcję. Jest to dokument, który ma służyć wszystkim i taki zostanie opracowany.

Pan J. Kowalski zapytał, czy musi powstać nowy projekt, skoro starosta proponuje rozwiązanie, które obecnie obowiązuje? RK J. Klimczewski odpowiedział, że na poziomie województwa i powiatu funkcjonuje dodatkowa komisja bezpieczeństwa ruchu drogowego, która zatwierdziła istniejącą tabliczkę i to rozwiązanie funkcjonuje. Wymaga ono jednak przeanalizowania.

Pan J. Kowalski poinformował, że wystąpił z wnioskiem o udostępnienie informacji publicznej na temat wykroczeń z udziałem samochodów ciężarowych. Otrzymał odpowiedź, że do takich wykroczeń nie doszło. Pan Kowalski w związku z tym zapytał J. Klimczewskiego na jakiej podstawie komisja bezpieczeństwa stwierdziła, że jest niebezpiecznie i w imię bezpieczeństwa coś trzeba poprawiać? RK J. Klimczewski odpowiedział, że urząd nie prowadzi takich statystyk. System ewidencji przestępstw, kolizji i wypadków drogowych prowadzi instytucja posiadająca do tego narzędzia i do niej należy udać się z zadaniem pytania o wykroczenia z udziałem samochodów ciężarowych.

Pan mecenas M. Maciejewski oznajmił o piśmie otrzymanym z urzędu w którym został poinformowany o wizji lokalnej komisji, podczas której stwierdzono uszkodzenia studzienek i krawężników. Podczas ww. wizji lokalnej doszło do wykroczenia. Co w związku z tym zrobiła komisja? Czy poinformowała odpowiednie organy o tym fakcie? RK J. Klimczewski odpowiedział, że nie było to wykroczenie i widział to zdarzenie. Czeka jeszcze na konkretne protokoły w tej sprawie od profesjonalnej firmy.

Pan mecenas odczytał treść protokołu z przywołanej powyżej wizji lokalnej i dodał, że cały czas mówi się o tym, że jest niebezpiecznie, a jak zadawane jest pytanie dotyczące zniszczeń infrastruktury, to pada odpowiedź, że komisja widziała coś, co mogłoby być niszczeniem infrastruktury, ale nie było. Członkowie stowarzyszenia i mieszkańcy oczekują jasnej i konkretnej odpowiedzi - albo jest niszczenie infrastruktury, albo go nie ma.

Radna W. Prycińska wskazała, że komisja nie zmierza w tym kierunku, w którym powinna i dodała, że pan Klimczewski już powiedział, że nie będzie potrzeby wypłacania odszkodowań, bo plan uspokojenia ruchu zostanie zmieniony. Jątrzenie problemu jest bezsensowne. Budżet nie został uchwalony, a plan

nie wszedł w życie. Osoba odpowiedzialna za projekt powiedziała, że będzie on taki, aby wszyscy byli zadowoleni.

RK J. Klimczewski wskazał, że infrastruktura Złotnik Osiedla nie jest przystosowana dla samochodów ciężarowych, ale są tam firmy i muszą one funkcjonować i w związku z powyższym nowy projekt będzie tak zrobiony, że będzie dobrze. Pan Klimczewski zaapelował, żeby do sprawy podejść zupełnie spokojnie. Do rewizji aktualnego projektu dojdzie na początku przyszłego roku. Pogodzenie interesów mieszkańców i przedsiębiorców nie jest łatwym zadaniem, ale możliwym do realizacji.

Pan Kowalski zaznaczył, że jego celem jest wskazanie braku celu wprowadzania nowej organizacji ruchu. Jeżeli nie ma wykroczeń i nie ma zdarzeń niebezpiecznych, to jaki jest cel ponoszenia kolejnego kosztu w budżecie gminy na organizację ruchu, która według starosty ma uwzględnić propozycję zmian z tabliczką, która już istnieje w miejscowości?

Przewodniczący K. Łączkowski odpowiedział, że są nie tylko przedsiębiorcy, bo są również mieszkańcy. Nie da się w tym kraju wszystkich pogodzić.

Pan Żak dodał, że należy wypracować kompromis.

Radny M. Przybylski oznajmił, że zarówno panu mecenasowi, przedsiębiorcom, mieszkańcom i radnym przyświeca cel prewencyjny podjętych działań. Nikt nie poniósł szkody na swoim majątku z tytułu wprowadzenia nowej organizacji ruchu. Przedsiębiorcy przyszli na komisję prewencyjnie i dokładnie tak samo zachowują się mieszkańcy i członkowie komisji. Tak samo się zachowali radni (M. Przybylski i G. Słowiński), którzy napisali petycję w której zaznaczyli, aby organowi wykonawczemu przyświecał interes zarówno mieszkańców i przedsiębiorców.

Mecenas M. Maciejewski zaznaczył, że nigdy nie kwestionował zasadności i zgodności z prawem przygotowanego projektu. Kwestionował tylko jedną rzecz: w projekcie było wpisane, że były przeprowadzone konsultacje z przedsiębiorcami, których de facto nie było.

RK J. Klimczewski poinformował zgromadzonych, że na zwróconą uwagę projektant dostał pełnomocnictwo do złożenia projektu. Projektant poinformował starostę, że skopiował stronę z innego projektu.

Radna W. Prycińska zaapelowała, aby nie jątrzyć problemu, a skupić się na jego rozwiązaniu.

Mecenas M. Maciejewski wskazał, że projekt nadal funkcjonuje w obrocie prawnym, a zapewnienie wójta, czy pracownika gminy o tym, że nie będzie on wprowadzony – nie stanowi prawa. W każdej chwili wójt może wystąpić z autopoprawką do budżetu i rada gminy może uchwalić budżet na wprowadzenie projektu. Jeżeli nikt nie chce wprowadzać omawianego projektu i jest planowany nowy projekt, to należy wystąpić do starosty o wygaszenie zarządzenia wprowadzającego ww. projekt.

Radny M. Przybylski poinformował gości, że funkcjonuje zasada mówiąca o tym, że nie głosuje się dwa razy w tej samej sprawie. Rada gminy powiedziała już „nie” dla omawianego projektu, a pan Klimczewski odpowiedział, że z informacji otrzymanych od prawnika ze starostwa wynika, że projekt zostanie wygaszony nowym projektem.

Pan mecenas powtórzył, że warto byłoby, aby komisja na sugestię przedsiębiorców zwróciła się do organu gminy o wystąpienie do starosty o wygaszenie zarządzenia i projektu. Zapewnienie urzędnika

nie daje pewności prawnej. Stowarzyszenie złożyło petycję do starosty o wygaszenie zarządzenia i do wójta o uchylenie i wyrugowanie projektu. KSWiP też może to wójtowi zasugerować.

Radny M. Przybylski przypomniał, że rada powiedziała „nie” dla projektu i teraz prawdopodobnie wójt jako organ wykonawczy zwróci się do starosty celem naniesienia określonych poprawek lub sformułowania nowego projektu.

Radna W. Prycińska zwróciła uwagę, że wystąpienie rady z wnioskiem w wygaszenie projektu będzie wiązało się ze zlekceważeniem mieszkańców i zaznaczyła, że na chwilę obecną przedsiębiorcom żadna krzywda się nie dzieje. Są otwarte drzwi na dalsze procedowanie organizacji ruchu i do wprowadzenia ewentualnych zmian, które zostaną zaproponowane i zadowolą zainteresowanych.

Radny J. Dudkiewicz zaznaczył, że komisja budżetowa decyduje o tym, czy znajdą się pieniądze w budżecie na konkretne zadanie, a radni są po to, żeby doprowadzić do konsensusu w konkretnej sprawie. Wszyscy działają prewencyjnie. Zdaniem radnego, sytuację jest się w stanie doprowadzić do kompromisu. Warto poczekać na kolejne procedury, bo deklaracje już zostały złożone.

Pan Kowalski przypomniał, że w otrzymanym piśmie była informacja o nowym projekcie, więc nic nie stoi na przeszkodzie, żeby obecny projekt uchylić. Kolejna uwaga to taka, że nie ma co się oszukiwać, że natężenie ruchu w Złotnikach spadnie i dojdzie do uspokojenia ruchu, ponieważ tak się nie stanie. Natężenie ruchu naturalnie wzrasta wraz ze wzrostem liczby mieszkańców. Prawdopodobne jest to, że wraz z nowym projektem wzrośnie natężenie ruchu, ponieważ jeżeli zamiast jednego samochodu ciężarowego planowane będzie wpuszczenie pięciu mniejszych aut, to wzrost natężenie będzie nieunikniony. Jedyne sensowne działanie, to dostosowanie infrastruktury: ścięcie zakrętów, przebudowa skrzyżowań, nowe oznakowanie.

Radna W. Prycińska zawnioskowała o wystosowanie przez komisję pisma do referatu komunalnego o informowanie członków komisji o dalszych działaniach.

Pan Żak oznajmił, że nawet pies nie kąsa ręki, która daje jeść i dodał, aby radni zwrócili uwagę na kwotę jaka wpływa do budżetu z 30-tu złotnickich firm. Radny M. Przybylski, odpowiedział że budżet składa się z wielu pozycji, a najważniejsza z nich, to podatek od osób fizycznych. Interesy wszystkich ludzi należy brać pod uwagę.

Pan mecenas poinformował, że została złożona petycja również przez mieszkańców, która wskazuje na faktyczne niebezpieczeństwo/poprawę bezpieczeństwa w ruchu pieszym i czterokołowym. Warto, aby ta petycja była wzięta pod uwagę z zawartymi w niej uwagami: niewłaściwe oznakowanie przy placu zabaw, przejście dla pieszych w nie właściwym miejscu. Warto to uwzględnić w nowym projekcie.

Radna I. Koźlicka zaznaczyła, że konsekwencją odbywającej się komisji będzie projekt uchwały, w którym można zobowiązać wójta do wysłania pisma do starostwa o wycofanie projektu. Petycje przedsiębiorców i mieszkańców ujmują oczekiwania jednej i drugiej strony.

Przewodniczący K. Łączkowski zaznaczył, że petycja powinna trafić do KPPOŚiSK, a radna I. Koźlicka dodała, że nie nazwa pisma (petycja) ma znaczenie, a jego (jej) treść. Pod względem treści powinien to rozstrzygnąć sekretarz lub przewodniczący rady gminy.

Radny M. Przybylski zaproponował, aby komisja zwróciła się do wójta o udostępnienie nowej korespondencji w wyżej omawianej sprawie i należałoby zapytać o opinię prawną w sprawie wskazania

komisji, która ma odpowiedzieć na petycję. Zdaniem radnego, petycję należałoby skierować do wójta, po uzyskaniu wcześniej opinii prawnej.

Ad. 6 - 8.

Na tym posiedzenie komisji zakończono.

Protokółowała:

Justyna Krawczyk

Przewodniczący:

Krzysztof Łączkowski